

POSTANOWIENIE Z DNIA 10 MAJA 2012 R.

SDI 7/12

Przewodniczący: sędzia SN Andrzej Siuchniński.

Sędziowie SN: Stanisław Zabłocki, Michał Laskowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Izba Karne z udziałem adwokata – Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokółanta w sprawie adwokata obwinionego z § 6 w zw. z § 22 ust. 1 i in. Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu Adwokata po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 maja 2012 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 3 września 2011 r., sygn. akt WSD (...), utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 19 maja 2010 r., sygn. akt SD (...)

1. o d d a l i ł kasację,
2. o b c i ą ż y ł obwinionego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie dwudziestu złotych.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej, orzeczeniem z dnia 19 maja 2010 r., sygn. SD (...), uznał adwokata za winnego tego, że w okresie od lutego 2007 roku do czerwca 2009 roku, po uzgodnieniu z Z. M., iż będzie pełnił funkcje jego pełnomocnika w sprawie o rozwód oraz w sprawie o podział majątku i po wypełnieniu funkcji pełnomocnika z wyboru Z. M. w sprawie o rozwód do prawomocnego zakończenia postępowania, odebrał pełnomocnictwo do sprawy o podział majątku od strony przeciwnej, tj. od byłej małżonki skarżącego L. M., to jest za winnego przewinienia z § 6 w zw. z § 22 ust. 1 pkt a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu Adwokata i za to na podstawie art. 81 ust.

1 pkt 4 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną zawieszenia w czynnościach zawodowych na czas 4 miesięcy.

Odwołanie od tego orzeczenia wniósł obwiniony. W odwołaniu tym zarzucił orzeczeniu uchybienia procesowe – związane z nieuwzględnieniem jego wniosku o odroczenie rozprawy oraz uchybienia merytoryczne, kwestionując niezgodność swego postępowania z zasadami etyki i podnosząc, że obie opisane w orzeczeniu sprawy nie mają ze sobą nic wspólnego. Obwiniony wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i uniewinnienie go od zarzucanego mu przewinienia dyscyplinarnego, ewentualnie o uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu odwołania Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury, orzeczeniem z dnia 3 września 2011 r., sygn. WSD (...), utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie.

Kasację od tego orzeczenia wniósł obrońca obwinionego. Zarzucił w niej rażącą niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej w wymiarze 4 miesięcy zawieszenia w czynnościach zawodowych i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, jak można przypuszczać, bo w kasacji nie wyrażono tego wprost, Wyższemu Sądowi Dyscyplinarnemu Adwokatury.

W uzasadnieniu kasacji podkreślono, iż „wbrew dotychczas zajmowanemu stanowisku – należy uznać, że sprawa o rozwód i sprawa o podział majątku wspólnego między tymi samymi stronami może nosić znamiona spraw ze sobą związanych” oraz, że adwokat rozumie swój błąd w ocenie stanu sprawy z tamtego okresu i wyraża ubolewanie z tego powodu. Zauważono jednocześnie, że kara dyscyplinarna powinna uwzględniać cały dotychczasowy przebieg praktyki adwokackiej, w trakcie której obwiniony „zawsze swoje czynności zawodowe wykonywał z maksymalną rozwagą i zawsze w interesie klienta.” Podniesiono również, że orzeczona kara pozbawia obwinionego środków utrzymania i rzutuje, biorąc pod uwagę jego wiek, na zaopatrzenie emerytalne, a nadto, że w okresie, w którym doszło do przewinienia, adwokat przeżywał okres dużych problemów rodzinnych i zdrowotnych, co mogło doprowadzić do zaistniałej sytuacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja jest niezasadna i jej wniosek nie mógł zostać uwzględniony. Przed merytorycznym ustosunkowaniem się do podniesionych w kasacji kwestii, Sąd

Najwyższy uznał za stosowne zwrócić uwagę na redakcję części dyspozytywnej orzeczenia utrzymanego w mocy przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury. Zarzut kasacji dotyczy wyłącznie niewspółmierności orzeczonej kary dyscyplinarnej i biorąc pod uwagę jego treść oraz wynikające z niej granice zaskarżenia, w kontekście treści art. 536 k.p.k. w zw. z art. 95n ustawy – Prawo o adwokaturze, tylko wspomnieć wypada, że ustawową podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów i aplikantów adwokackich stanowi przepis art. 80 Prawa o adwokaturze. Zasady etyki i godności zawodu adwokata nie mają rangi ustawowej i jako takie nie mogą stanowić samodzielnej podstawy odpowiedzialności dyscyplinarnej. Regulacje zawarte w Zbiorze Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu Adwokata – uchwale Naczelnej Rady Adwokackiej, powinny być zatem powoływane jako podstawa odpowiedzialności dyscyplinarnej, ale w związku z art. 80 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze, a nie samodzielnie. Sąd Dyscyplinarny odwołał się wprawdzie w swoim orzeczeniu do tej ustawy, ale tylko do stosownego przepisu stanowiącego podstawę wymierzenia kary dyscyplinarnej. Uchybienie to, biorąc pod uwagę treść art. 80 ustawy – Prawo o adwokaturze, który wprost odwołuje się do zasad etyki lub godności, ma jednak drugorzędne znaczenie, a wracając do zarzutu kasacji i granic zaskarżenia w niej określonych nie mogło stanowić podstawy innych poczynań Sądu Najwyższego, poza zaakcentowaniem tej nieprawidłowości, występującej czasami w praktyce sądów dyscyplinarnych.

Zawarty w kasacji zarzut rażącej niewspółmierności kary jest zarzutem dotyczącym kategorii ocen, uwzględnic przy tym należy, że art. 91b ustawy – Prawo o adwokaturze mówi o rażącej niewspółmierności kary. Analiza językowa określenia *rażąca* wskazuje na to, że dojść musi do znaczącej, wyraźnej różnicy w ocenach odnośnie wymiaru kary między sądem pierwszej instancji a sądem odwoławczym albo między tymi sądami a sądem kasacyjnym, aby mogło dojść do zmiany lub uchylenia orzeczenia. Innymi słowy, nie każda różnica w ocenie co do wymiaru kary może stanowić podstawę do korekty tego wymiaru.

Jednym z czynników limitujących wymiar kary dyscyplinarnej jest w tego rodzaju sprawie rodzaj i niejako ciężar gatunkowy naruszonej zasady etyki i godności zawodu. Postępowanie sprzeczne z zasadą określoną w § 22 ust. 1 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu – uchwała Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10

października 1998 r. (obecnie zgodnie z obwieszczeniem Prezydium NRA z 14 grudnia 2011 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu jest to § 22 lit. a) uznać należy za delikt dyscyplinarny o znacznym stopniu szkodliwości dla godności zawodu adwokata. Jednoznaczne stanowisko zajmowano w tej kwestii w orzecznictwie sądów dyscyplinarnych (zob. Z. Krzemiński, Etyka adwokacka. Teksty, orzecznictwo, komentarz, Kraków 2003, s.104-109). Sąd Dyscyplinarny Rady Adwokackiej w Wilnie stwierdził, że „nie tylko prowadzenie jednej i tej samej sprawy z plenipotencji obu stron biorących udział w sprawie jest sprzeczne z obowiązkami zawodowymi adwokata, lecz także udzielanie porad obu stronom roszcującym wzajemne pretensje **nader poważnie** (podkr. SN) koliduje z obowiązkami wynikającymi z przynależności do zawodu adwokackiego” (zob. orzeczenie SD w Wilnie z dnia 9 lutego 1937 r., Ds. 40/36, publikowane w Sprawozdaniu Rady Adwokackiej w Wilnie za lata 1936/37, s. 67). W innym orzeczeniu postępowanie takie określono jako sprzeczne z naturą pracy zawodowej adwokatury i narażające na możliwość utraty zaufania obydwóch stron (zob. orzeczenie Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej z dnia 16 maja 1959 r., WKD 103/58, Palestra 1959, nr 10, s. 111-112). Poglądy wówczas wyrażone uznać trzeba za w pełni aktualne.

Działanie obwinionego naruszyło jedną z podstawowych zasad etycznych, jaką jest lojalność wobec klienta. Trafnie zwrócił na to uwagę orzekający w tej sprawie Wyższy Sąd Dyscyplinarny w uzasadnieniu swego orzeczenia. Zawód adwokata to zawód, w którym zaufanie klienta do swego pełnomocnika czy obrońcy ma znaczenie zasadnicze i wszelkie działania zaufanie to podważające, godzą w istotę adwokatury. Związek spraw o rozwód i podział majątku wspólnego jest oczywisty i nie wymaga pogłębionych rozważań ze strony adwokata, zwłaszcza, jak w tym wypadku, adwokata o bogatym doświadczeniu zawodowym. Przyjęcie pełnomocnictwa od strony przeciwnej naruszyło zakaz określony w § 22 lit. a Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu Adwokata w stopniu poważnym. Znaleźć to powinno swe odbicie w wymiarze kary.

Analizując zasadność zarzutu kasacji zauważyć nadto trzeba, że obwiniony adwokat uznany został w 2010 roku za winnego jeszcze innego deliktu dyscyplinarnego [orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 20 października 2010 r., sygn. SD (...), utrzymane w mocy orzeczeniem Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 3 września 2011 r., WSD (...)]. Delikt ten także polegał na nielojalności wobec klienta i obwiniony ukarany został za nie karą pieniężną. W tym

stanie rzeczy zawarte w kasacji twierdzenia o nienagannej postawie obwinionego, który działał „zawsze w interesie klienta” nie znajdują potwierdzenia w faktach, zaś wymiar kary dyscyplinarnej stanowiący przedmiot rozważań Sądu Najwyższego oceniać należy także przez pryzmat wcześniejszego ukarania obwinionego na karę rodzajowo łagodniejszą niż obecna. Zauważyć przy tym trzeba, że kara zawieszenia w czynnościach zawodowych wymierzona została w pobliżu dolnej granicy określonej przez ustawę.

Zaznaczyć także należy, że postawa obwinionego w toku postępowania dyscyplinarnego i prezentowane przez z niego, także w odwołaniu, poglądy na temat istoty przypisanego mu przewinienia dyscyplinarnego, nakazują wstrzeźliwość w podejściu do wyrażonej przez niego w toku postępowania kasacyjnego skruchy z powodu zaistniałej sytuacji, zwłaszcza, gdy zważy się zapis w uzasadnieniu orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury, gdzie wprost wytknięto obwinionemu brak „... jakiegokolwiek skruchy i zrozumienia, że postąpił źle.”

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, Sąd Najwyższy nie znalazł podstaw do uwzględnienia kasacji. Podstawą taką z pewnością nie jest przy tym, eksponowany w kasacji wiek obwinionego, który sam przez się jedynie wyjątkowo mógłby wpływać na wymiar kary dyscyplinarnej, zważywszy zaś, że obwiniony jest osobą w sile wieku, w tej konkretnej sprawie nie ma żadnego znaczenia.